Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 291 (1921)
ROK VI.

ŚRODA

ŁÓDŹ 7.XI.51 A

Niech żyje XXXIV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej

wskazało drogę narodowi polskiemu



Uroczysta akademia w Warszawie

z udziałem Prezydenta Bieruta

WARSZAWA — Z inicjatywy KC PZPR, dnia 6 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR Prezydent RP **Bolesław Bierut,** który zajął miejsce w loży honorowej wraz z wicepremierami H. Mincem i H. Chełchowskim oraz szefem kancelarii cywilnej — min. Rybickim.

W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu RP, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki oraz liczni przodownicy pracy.

Na akademii obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i NRD oraz przebywający w Polsce członkowie radzieckiej delegacji WOKS.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu polskiego i hymnu Związku Radzieckiego, akademię zagaił premier Józef Cyrankiewicz, po czym przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Aleksander Zawadzki. Po przemówieniu zebrani urządzili długoniemilknącą owację na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Serdecznymi, długotrwałymi oklaskami przyjęli uczestnicy przemówienie charge d'affaires ZSRR D. I. Zaikina.

Zerwała się nowa fala entuzjazmu, gdy na trybunę wstąpił przewodniczący rady zakładowej SFO na Żeraniu — Daberko i złożył meldunek, że dnia 6 bm. o godz. 14 opuścił taśmę pierwszy samochód osobowy „M-20 Warszawa".

Na zakończenie akademii orkiestra odegrała Międzynarodówkę, której słowa podchwycili wszyscy zebrani.



W dniu Święta ZSRR

Pozdrowienia od narodu polskiego

**DO
TOWARZYSZA N. M. SZWERNIKA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA**

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najgorętsze pozdrowienia narodu polskiego i moje własne dla narodu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście.

Naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Dziś w oparciu o wszechstronną i bezinteresowną pomoc wielkiego Kraju Rad i umacniając swą niezłomną przyjaźń z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim, Polska kształtuje swoją lepszą przyszłość, buduje podstawy socjalizmu.

W dniu święta Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich naród polski życzy bratnim narodom radzieckim dalszych zwycięstw we wspaniałej budowie komunizmu i w umacnianiu potęgi swej wielkiej ojczyzny — ostoi pokoju i postępu, nadziei pokój miłujących narodów świata.

BOLESŁAW BIERUT

**DO
TOWARZYSZA J. W. STALINA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA—KREML**

W 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz narodom Związku Radzieckiego, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym, najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu i rozwijaniu dzieła, które zrodzone z wielkich dni Października jest dziś nadzieją i otuchą wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju i o niego walczą.

Dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki historycznemu zwycięstwu narodów radzieckich nad hitleryzmem, oraz dzięki nieustannej i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego — naród polski może dziś rozwijać wszystkie swe siły gospodarcze i kulturalne, budując nowy ustrój oparty na sprawiedliwości społecznej, umacniając tym samym swoją niepodległość.

Budownictwu pokojowemu i obronie pokoju przed zakusami imperialistycznych agresorów naród polski poświęca wszystkie swe siły, by wspólnie z innymi pokojowymi narodami, pod przewodem wielkiej ojczyzny socjalizmu, kroczyć ku szczęśliwej przyszłości.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

**DO
TOWARZYSZA A. J. WYSZYŃSKIEGO, MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA**

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Polska — tak jak dotychczas — dołoży wszystkich sił, aby pokój zwyciężył wojnę. Gwarancją naszego zwycięstwa jest fakt, że ruch pokoju obejmuje setki milionów obrońców na całym świecie i wciąż rośnie; że przewodzi mu potężny Kraj Rad i Chorąży Pokoju — Wielki Stalin.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Pracujący wszystkich krajów

obchodzą 34-ą rocznicę Rewolucji Socjalistycznej

ZSRR

MOSKWA. — Uroczyście i radośnie, w poczuciu dumy z osiągniętych sukcesów, obchodzą narody ZSRR 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Cały kraj radziecki przybrał odświętną szatę. Przepięknie udekorowana jest stolica kraju zwycięskiego socjalizmu — Moskwa.

Na Placu Czerwonym dnia 7 listopada, w 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowei odbędzie się defilada wojskowa garnizonu moskiewskiego.

Po defiladzie rozpocznie się o godz. 11-ej manifestacyjny pochód ludności pracującej stolicy.

CHINY

Wyzwolony naród chiński uroczyście obchodzi rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W całym kraju odbywają się liczne akademie, poświęcone 34 rocznicy Wielkiego Października.

RUMUNIA

W 34 rocznicę Rewolucji Październikowej odbyło się w Bukareszcie uroczyste otwarcie wielkiej wystawy — „Budownictwo komunizmu w ZSRR".

BUŁGARIA

Miasta i wsie Bułgarskiej Republiki Ludowej przybrały odświętną szatę. W klubach robotniczych i pałacach kultury odbywają się uroczyste akademie, poświęcone 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

CZECHOSŁOWACJA

W całym kraju odbywają się z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej liczne akademie i uroczystości. W wielu miastach zorganizowano pokazy filmów radzieckich.

ZSRR — nasz niezawodny sojusznik

(Z przemówienia wicepremiera A. Zawadzkiego)

Podajemy dwa fragmenty z przemówienia Aleksandra Zawadzkiego, dotyczące wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską.

Towarzysze!

Idee Października — źródło siły klasy robotniczej i mas ludowych we wszystkich krajach — są nam, polskiej klasie robotniczej, polskiemu narodowi szczególnie bliskie i drogie. Dążenia i walka najbardziej światłych demokratów i rewolucjonistów polskich, szczególnie silnie łączyły się z dążeniami i walkami wielkich demokratów i rewolucjonistów rosyjskich. Na naszej ziemi bywał i działał Lenin i Stalin. Z naszego narodu wyszedł Feliks Dzierżyński. Nasza klasa robotnicza zawarła bojowy sojusz z klasą robotniczą Rosji jeszcze przed kilkudziesięciu laty i sojuszowi temu pozostała wierna i w dni porażek i w dni zwycięstw.

Rewolucja Październikowa rozbiła kajdany naszej niewoli narodowej. Związek Radziecki pozostał niezachwianym przyjacielem naszego narodu w ciągu całego okresu międzywojennego, mimo, że reakcyjni rządcy Polski przedwrześniowej czynili wszystko, by kraj nasz przekształcić w ośrodek wrogich machinacji przeciwko ZSRR. Związek Radziecki ofiarował Polsce swą pomoc, gdy nad nią zawisła groźba hitlerowskiego najazdu.

ZSRR przyniósł nam wolność spod hitlerowskiej okupacji i w ten sposób po raz drugi przywrócił naszemu krajowi niepodległość. Umożliwiło to realizację zdecydowanej woli polskiej klasy robotniczej wzięcia władzy w swe ręce, wzięcia na swe barki odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe dzieje narodu, za doprowadzenie kraju do szczęśliwej przyszłości, do socjalizmu.

Na doświadczeniach WKP(b), na doświadczeniach radzieckich uczyliśmy się i uczymy strategii i taktyki walki o zbudowanie socjalizmu w Polsce, kierując się wskazaniami i radami genialnego kontynuatora dzieła Lenina — Towarzysza Stalina.

* * *

Solidarność, współpraca i pomoc wzajemna określają nasze stosunki z ZSRR. One to sprawiają, że nasi robotnicy, chłopi, inteligenci i młodzież, wyjeżdżający do ZSRR na naukę i praktykę otrzymują tak serdeczną opiekę i pomoc. Dziesiątki delegacji o różnym składzie, w tej liczbie i szereg delegacji chłopskich, gościło już w ZSRR. Uczestnicy tych delegacji mówią ze wzruszeniem o życzliwości, jaka ich otaczała w Kraju Rad. Radzieccy stachanowcy przemysłu i rolnictwa, nowatorzy produkcji, naukowcy, inżynierowie i majstrowie, po bratersku dzielą się swymi doświadczeniami z naszymi pracownikami nie tylko u siebie, w radzieckich przedsiębiorstwach i instytucjach, ale chętnie przyjeżdżają do nas, do naszych zakładów pracy, by przekazać nam swe umiejętności i doświadczenia. Jest to żywy wyraz stosunków nowego typu, jakie łączą ZSRR z krajami demokracji ludowej.

Związek Radziecki śpieszył nam z pomocą zawsze, ilekroć ta pomoc była nam potrzebna. **I dziś, gdy kraj nasz dotknięty jest posuchą, która dotkliwie daje się we znaki na odcinku aprowizacyjnym, wiemy, że z całą pewnością możemy liczyć na pomoc ZSRR.**

Ruszył Żerań i Piotrków

Na str. 2-ej podajemy relację z uroczystości uruchomienia dwóch wielkich obiektów Planu 6-letniego.

Ziemniaki przemysłowe napływają do punktów skupu

WARSZAWA. — Dwa dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. planu rocznego i zostały zwolnione — podobnie jak poprzednio 17 przodujących powiatów — z obowiązku odsypów i miarek. Nowozwolnionymi powiatami są: Lubliniec w woj. katowickim, który osiągnął 90 proc. planu rocznego i Limanowa w woj. krakowskim, gdzie roczny plan wykonany został już w 93,9 proc.

Ze wszystkich województw napływają dalsze meldunki o skupie ziemniaków, przy czym obecnie skupuje się głównie ziemniaki przemysłowe.

Zwycięstwo idei Października

W artykule wstępnym „Prawdy", zatytułowanym „Pod sztandarem wielkiej partii Lenina — Stalina", czytamy m. in.:

— Uroczysty obchód 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przypada w okresie nowych historycznych zwycięstw komunizmu w Związku Radzieckim, wspaniałych sukcesów Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej na polu budowy nowego życia. Obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, reprezentuje ogromną, niezwyciężoną siłę. Najpotężniejszym ruchem doby obecnej jest ruch obrońców pokoju, walczących przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym, o trwały pokój na całym świecie.

Zapoczątkowana przez zwycięstwo Rewolucji Październikowej nowa era w historii ludzkości jest erą panowania leninizmu. Triumfują wielkie idee Października, idee Lenina — Stalina.

Ożywiony ideami leninizmu, kierowany przez okrytą chwałą partię bolszewików, naród radziecki odniósł w okresie 34 lat istnienia władzy radzieckiej zwycięstwa na miarę historyczną.

Źródłem siły państwa radzieckiego — uczy towarzysz Stalin — jest partia bolszewików. Zawdzięcza ona swój ogromny autorytet, całkowite zaufanie i miłość narodu swej bohaterskiej walce o sprawę socjalizmu, swej ofiarnej służbie dla narodu. Naród radziecki uważa Partię Komunistyczną za swoją partię, za partię bliską mu i drogą.

Naród radziecki, który ujął swe losy we własne ręce, stał się prawdziwym twórcą historii, budowniczym nowego, komunistycznego społeczeństwa. Komunizm w Związku Radzieckim — to żywotna sprawa milionów. Wspaniały program budownictwa komunistycznego, nakreślony przez towarzysza Stalina, został entuzjastycznie przyjęty przez naród radziecki i jest z powodzeniem realizowany. Przedterminowe wykonanie powojennej pięciolatki, niespotykany rozmach prac, związanych z budową wielkich obiektów na Wołdze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darii — to ucieleśnienie stalinowskich planów budowy komunizmu w kraju radzieckim.

Pod sztandarem Partii Lenina — Stalina naród radziecki pewnie i zdecydowanie kroczy naprzód — do zwycięstwa komunizmu.

Wielki dzień triumfu

Ruszył Żerań i Piotrków

Załogi wielkich budowli socjalizmu z honorem wypełniły swe zobowiązania

Dumne meldunki na ręce Prezydenta R. P.

WARSZAWA — Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu — największa inwestycja przemysłowa sześciolatki w Warszawie, symbol przyjaźni polsko - radzieckiej — ruszyła w dniu 6 bm. w przeddzień 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Uroczystość uruchomienia fabryki odbyła się w obecności członków Rządu z wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

Goście z zainteresowaniem obejrzeli wspaniałe, nowoczesne urządzenie fabryki oraz proces montażu samochodów.

Dyrektor naczelny fabryki złożył meldunek o wykonaniu zobowiązania październikowego załogi, o uruchomieniu produkcji na 55 dni przed zaplanowanym terminem.

W czasie uroczystości wygłosił przemówienie minister Przemysłu Ciężkiego — Julian Tokarski.

W radosnym dniu uruchomienia zakładów, załogi budowlane i produkcyjne SFO uchwaliły meldunek do Prezydenta Bieruta. W meldunku tym czytamy m. in.

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu z dumą i radością melduje Ci, Obywatelu Prezydencie, że w dniu dzisiejszym wykonała podjęte zobowiązania na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uruchamiając pierwszą halę montażową SFO na 55 dni przed terminem, przewidzianym w planie państwowym.

Dziś o godz. 14.00 opuścił taśmę pierwszy samochód osobowy marki „M-20 Warszawa".

Osiągnięcie tego wyniku zawdzięczamy w pierwszym rzędzie braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, terminowym dostawom sprzętu i części z ZSRR oraz pomocy inżynierów i techników radzieckich, którzy służyli nam radą, przykładem i swoim wielkim doświadczeniem.

Pomocy ZSRR zawdzięczamy uruchomienie Żerania

W przemówieniu wygłoszonym w czasie uroczystości uruchomienia fabryki na Żeraniu, min. Tokarski powiedział m. in.:

Dziś w Waszej fabryce została dzięki Waszemu wysiłkowi włączona do produkcji hala montażowa, w której będzie się montować samochody „Warszawa", oparte na licencji radzieckiej, na wzór znanego w Polsce, wypróbowanego samochodu radzieckiego „Pobieda".

Wasze wezwanie dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej podchwycone przez załogi fabryk, hut i kopalń, przyniosło Polsce Ludowej dodatkowe dobra materialne, wzmocniło wysiłek mas pracujących Polski o realizację planów gospodarczych i tym samym przyczyniło się do spotęgowania naszej walki o pokój i socjalizm.

Przypominając następnie przełomowe znaczenie rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej min. Tokarski stwierdził:

Dzięki Rewolucji Październikowej, dzięki władzy radzieckiej, dzięki Armii Radzieckiej, dzięki wielkiemu Stalinowi — naród polski otrzymał wolność, ustanowił władzę ludową i zwycięsko buduje ustrój socjalistyczny.

Dlatego przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego jest trwała i nierozerwalna na wieki. O tej przyjaźni, o pomocy Związku Radzieckiego wie dobrze każdy pracownik FSO.

Z całą pewnością należy stwierdzić, że bez pomocy Związku Radzieckiego nie bylibyśmy w stanie w tak krótkim czasie zbudować fabryki.

Pozwólcie towarzysze wyrazić z tej trybuny w imieniu załogi FSO, w imieniu Rządu Polski Ludowej nasze najgorętsze podziękowanie i pozdrowienie wielkiemu Przyjacielowi polskiego narodu, Wodzowi mas pracujących całego świata Towarzyszowi Stalinowi.

* * *

PIOTRKÓW TRYB. — 6 bm. w przeddzień 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Kombinat Włókienniczy w Piotrkowie Tryb., a przede wszystkim jego polscy i radzieccy budowniczowie obchodzili wielki dzień wspaniałego zwycięstwa i triumfu. W dniu tym min. Przemysłu Lekkiego, ob. Eugeniusz Stawiński w imieniu Rządu RP uroczyście uruchomił jedną z największych, a zarazem najnowocześniejszą przędzalnię cienkoprzędną w Polsce.

W uroczystości otwarcia wzięła udział ekipa radzieckich inżynierów i techników z inż. Biełoszapko oraz twórcą planów budowy inż. Ignatiewem na czele.

Z okazji swojego wspaniałego święta budowniczowie i załoga Kombinatu Piotrkowskiego wystosowała depeszę do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w której czytamy m. in.:

Zapewniamy Ciebie, Obywatelu Prezydencie, że dołożymy wszelkich starań, aby nasz nowo uruchomiony Piotrkowski Kombinat Bawełniany stał się przodującym w kraju.

Wzywamy wszystkich robotników, majstrów, inżynierów i techników przemysłu bawełnianego, aby pokonując trudności na każdym odcinku wykonali plan produkcyjny na rok 1951.

Tkacze i prządki, wykonujcie swoje bazy w 100 proc., nie może być ani jednego robotnika w przemyśle bawełnianym, który nie wykona swej bazy.

CAŁY KRAJ

manifestuje na cześć Października

WARSZAWA. — Dziesiątki tysięcy robotników, pracujących chłopów, pracowników umysłowych i uczącej się młodzieży, zgromadzonych w dniu 6 bm. na uroczystych akademiach dało wyraz wierności ideałom Wielkiego Października oraz uczuciom miłości i wdzięczności dla potężnego naszego przyjaciela i sojusznika Związku Radzieckiego, dla Wodza i ukochanego Nauczyciela ludzi pracy całego świata — Józefa Stalina.

Na październikowych akademiach załogi wielu zakładów przemysłowych, robotnicy budowlani — podsumowali swe sukcesy produkcyjne. Tysiące przodujących robotników otrzymało dyplomy i premie pieniężne. Liczni czołowi przodownicy pracy wysunięci zostali na kierownicze stanowiska w swych zakładach.

432 przodujących budowniczych MDM — wspaniałego ośrodka mieszkaniowego Stolicy otrzymało nagrody pieniężne i dyplomy.

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji 49 robotników osiedla Młynów wysunięto na kierownicze stanowiska lub przeszeregowano do wyższej grupy uposażeń.

Z dumą meldowali na akademiach górnicy śląscy o realizacji zobowiązań październikowych. Górnicy szybu „Waleska", kopalni „Bolesław Śmiały" wydobyli blisko 3,5 tys. ton węgla ponad plan, wykonując w ten sposób przed terminem zadania wydobywcze dwóch lat Planu 6-letniego.

VI sesja ONZ rozpoczęła obrady

PARYŻ. — We wtorek, 6 listopada, rozpoczęła się w Paryżu VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W przeddzień, 5 listopada, odbyło się w pałacu Chaillot końcowe posiedzenie V sesji.

Przewodniczący V sesji Zgromadzenia delegat Iranu, Entezam stwierdził, że V sesja nie powzięła żadnej uchwały w sprawie referatu specjalnej komisji, powołanej przez Zgromadzenie do rozpatrzenia problemu reprezentacji Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Entezam zaproponował przyjęcie do wiadomości tego referatu, w którym stwierdza się, że komisja nie zdołała rozstrzygnąć wspomnianego problemu.

Przeciwko propozycji przewodniczącego wystąpił delegat ZSRR, A. Malik. Doniosłość problemu reprezentacji Chin w ONZ — powiedział Malik — jest powszechnie znana. Tymczasem rozpatrzenie tego problemu odwlekło się w sposób niedopuszczalny.

W imieniu delegacji ZSRR, Malik złożył projekt rezolucji, wzywający Zgromadzenie do przeniesienia sprawy reprezentacji Chin w ONZ na VI sesję.

Przewodniczący poddał ten projekt pod głosowanie. 11 delegacji głosowało za projektem, 11 powstrzymało się od głosowania, w tej liczbie delegacje Anglii i Francji, a 20 delegacji głosowało przeciwko projektowi.

Wobec odrzucenia propozycji radzieckiej Malik oświadczył, że delegacja ZSRR rezerwuje sobie prawo powrócenia do sprawy reprezentacji Chin w ONZ podczas obrad VI sesji Zgromadzenia.

Nasze RADY

S. F.: Minister Sprawiedliwości przyjmuje interesantów w poniedziałki, w godzinach 16 — 18. Lokal Ministerstwa znajduje się w Warszawie przy ul. Świerczewskiego nr. 127. W Ministerstwie Sprawiedliwości czynny jest również codziennie w godzinach 9 — 15 Referat Skarg i Zażaleń.

* * *

WANDA KACZMAREK: — Orzeczenie Komisji Specjalnej jest prawomocne. Przysługuje Pani jedynie prawo odwołania się do biura nadzoru przy Komisji Specjalnej w Warszawie z prośbą, aby zbadało sprawę. Może Pani w podaniu przytoczyć okoliczności podane w nadesłanym liście.

* * *

ST. GRZYB: — Szkoda, że nie podał Pan adresu, co jest nieodzowne dla przeprowadzenia dochodzenia. Przytoczony przez Pana fakt o wysłaniu przez Piekarsko-Cukierniczą Sp. Pracy furgonu z pieczywem w warunkach urągających prymitywnej choćby higienie — wymaga sprawdzenia. W tym stanie rzeczy nie mamy możności tego uczynić.

* * *

S. M.: — Gdy choroba pracownika trwa ponad trzy miesiące — stosunek służbowy zostaje automatycznie rozwiązany. Pracownik jednak nie traci prawa do urlopu wypoczynkowego, zagwarantowanego mu Ustawą. Za niewykorzystany urlop pracownikowi należy się odszkodowanie.

HALLO POLSKIE RADIO

CZWARTEK, 8 LISTOPADA

13.30 Aud. szkolna dla klasy I, II i IV. 13,50 Chwila muzyki. 13,55 Aud. szkolna dla klasy III i IV. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 14,50 Koncert orkiestry rozgł. łódzkiej PR. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych „Zabawy muzyczno-ruchowe", 16.00 Wszechnica Radiowa kurs I. 16.20 Program lokalny. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17,15 Program lokalny. 17,30 Halina Mickiewiczówna — sopran, Michał Szopski — tenor. 18,30 Wszechnica Radiowa. 18,50 Program lokalny. 19,27 Omówienie programu na dzień następny i chwila muzyki. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert Ork. Bydgoskiej. 20,40 Muzyka taneczna. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Utwory fortepianowe. 21,50 Wspomnienia robotnika turyńskiego. 22,10 Koncert. 22,53 Muzyka na dobranoc.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.

Uroczyste posiedzenie w Moskwie

MOSKWA. — Dnia 6 bm. odbyło się w Moskwie w sali Teatru Wielkiego uroczyste posiedzenie moskiewskiej Rady Delegatów ludu pracującego wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone obchodowi 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Burzliwymi oklaskami powitali uczestnicy posiedzenia pojawienie się w prezydium kierowników partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Szwernika, Susłowa, Ponomarenkę i Szkiriatowa.

Referat z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Beria.

W atmosferze ogromnego entuzjazmu uchwalono tekst depeszy powitalnej do Wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Codzienna nowelka „Expressu"

A. Kononow

Na moście

Świt, który 7-ego listopada 1917 roku rozjaśnił mroczność Piotrogradu był nie tylko świtem dnia.

Oto skończyła się jedna epoka — epoka niesprawiedliwości, wyzysku człowieka przez człowieka, a rozpoczęła się druga — lepsza, sprawiedliwsza.

Rozpoczęła się Wielka Rewolucja Październikowa.

Narodziny tej nowej epoki zwiastował huk armat „Aurory", zionących ogniem w stronę Pałacu Zimowego.

Lud Piotrogradu przystąpił do walki.

. . . .

Noc była czarna, ponura. Latarnie na ulicach nie paliły się.

Na Newie widać było ciemne zarysy ogromnego bolszewickiego krążownika „Aurora". Światła na nim były pogaszone...

W ciemnościach słychać było dalekie wystrzały, terkotały motocykle, z łoskotem pędziły po jezdni ciężarówki, na których stali żołnierze i marynarze z karabinami.

Na ulicach płonęły ogniska. Czerwonogwardziści grzali się koło ognia, rozmawiali półgłosem i oczekiwali rozkazu rozpoczęcia natarcia. Oddziały uzbrojonych robotników zajęły już do tego czasu wszystkie mosty na Newie.

Na jednym z mostów stał młody robotnik piotrogradzki, Andrzej Krutow. Razem z nim pilnowało mostu jeszcze ośmiu czerwonogwardzistów. Dowodził nimi stary bolszewik, którego wszyscy nazywali Wasyl Iwanowicz.

Stary bojowiec był czujny.

Ze zmarszczonym czołem spoglądał w stronę, skąd mógł nadejść nieprzyjaciel.

— No, chłopcy — mówił do swoich podkomendnych — musimy uważać. Ci panowie z Zimowego Pałacu są jak osaczone wilki, a wiadomo: osaczony wilk chętnie rzuca się do gardła!

Pogroził ręką w stronę niewidzialnego przeciwnika i dokończył z mocą:

— Ale my się nie damy! Wywalczymy sobie ostateczne zwycięstwo! Nie pójdzie na marne to, o co walczy nasz Lenin! To, za co oddało życie tylu naszych towarzyszy, którzy pognili w kazamatach carskich i w tajgach Sybiru!

Urwał, bo tam daleko, na zakręcie, zamajaczyły jakieś niewyraźne sylwetki.

— Uwaga! — krzyknął Wasyl Iwanowicz i mocniej zacisnął w garści rewolwer.

Czerwonogwardziści położyli palce na cynglach karabinów.

— Biali?

Był to istotnie patrol nieprzyjacielski.

Przywitany rzęsistym ogniem oddziałku Wasyla Iwanowicza zostawił na placu jednego zabitego, po czym szybko wycofał się i przepadł w szarym zaułku.

— Dobra nasza — mruknął z zadowoleniem Wasyl Iwanowicz.

Dwa razy w ciągu nocy most ostrzeliwany był przez białych, ale czerwoni odpędzali ich wystrzałami, nie schodząc z miejsca. Przez most można było przejść tylko za okazaniem przepustki.

Tylko jeden człowiek nie miał przepustki, a jednak przepuszczono go. Kiedy zbliżył się do posterunku, Wasyl Iwanowicz podszedł do niego z rewolwerem w ręku i zapytał surowo:

— Przepustka!

Człowiek zatrzymał się i odgiął róg kołnierza od palta. Twarz miał owiązaną chustką. Powiedział coś półgłosem do Wasyla Iwanowicza, który odsunął się i zasalutował.

Człowiek z owiązaną twarzą przeszedł szybko obok Andrzeja, wszedł na most i zniknął w mroku.

Komendant posterunku wrócił na swoje miejsce i stanął obok Andrzeja. Nie powiedział ani słowa, lecz patrzył wciąż w stronę, dokąd odszedł nieznajomy. Tam, za rzeką, od czasu do czasu głucho rozlegały się wystrzały.

W końcu Krutow nie wytrzymał i zapytał:

— No co, pokazał ci przepustkę?

Wasyl Iwanowicz odpowiedział powoli:

— Nie, nie zdążył jej otrzymać. Ukrywał się przez cały czas. Z początku w Finlandii, później tutaj. A teraz idzie do Smolnego.

Potem dodał — i Andrzejowi wydawało się, że w jego głosie słychać przerażenie:

— Pomyśleć tylko: przeszedł tutaj koło białogwardyjskich wojsk! Mogli go przecież... rozumiesz, mogli go przecież zabić!

Po raz pierwszy usłyszał Andrzej, żeby jego dowódca mówił takim głosem.

Spojrzał mu w oczy i zapytał:

— Ale kto to był?

A komendant posterunku Czerwonej Gwardii odpowiedział:

— Włodzimierz Iljicz Lenin.

W 34 rocznicę Wielkiego Października

Bastion pokoju i postępu

Trzydzieści cztery lata mijają od pamiętnego dnia, w którym salwy krążownika „Aurora" obwieściły światu początek nowej ery — ery Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Trzydzieści cztery lata temu proletariat rosyjski odniósł decydujące zwycięstwo nad burżuazją. Ale było to nie tylko zwycięstwo proletariatu rosyjskiego. Rewolucja Październikowa przerywając łańcuch imperialistycznego wyzysku i ucisku na jednej szóstej części świata, pokazała masom pracującym wszystkich krajów drogę walki o obalenie władzy kapitału.

I dlatego Święto Rewolucji obchodzą dziś z narodami ZSRR narody krajów demokracji ludowej Europy i Azji, budujące fundamenty ustroju socjalistycznego, korzystające z wszechstronnej pomocy radzieckiej, czerpiące z przebogatych doświadczeń Związku Radzieckiego. Obchodzą Święto Rewolucji narody kolonialne i zależne, prowadzące walkę z imperializmem o narodowe i społeczne wyzwolenie. Dzień 7 listopada jest również świętem mas pracujących w krajach kapitalistycznych, gdzie trwa nieubłagana walka przeciwko ustrojowi przemocy i wojny, o pokój i sprawiedliwość społeczną.

„...Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — mówi Józef Stalin — oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata".

Przez długi czas ludzkość żyła pod znakiem ciągłych wojen, grabieży, wyzysku i gnębienia słabszych przez silniejszych. Związek Radziecki pokazał, że wojny można uniknąć, że ustrój socjalistyczny dąży do utrwalenia pokoju, który jest podstawą stałego wzrostu dobrobytu ludzi pracy, że socjalizm i pokój są to dwa pojęcia nierozerwalnie ze sobą związane.

Idea walki o pokój przyświeca Krajowi Rad od zarania jego istnienia. Jednym z pierwszych dekretów zwycięskiej władzy radzieckiej był dekret o pokoju, o położeniu kresu rozlewowi krwi w imię imperialistycznych interesów.

Wojna — to wróg społeczeństwa socjalistycznego. Nie zna ono kryzysów, nękających społeczeństwa krajów kapitalistycznych i nie potrzebuje uciekać się do zbrojnych podbojów w celu rozwiązania tych kryzysów. Przeciwnie — społeczeństwo socjalistyczne może rozwinąć pełnię swych sił twórczych właśnie w warunkach pokojowych, umożliwiających mu wspaniały rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Dlatego właśnie Związek Radziecki przez 34 lata nieustępliwie walczy o pokój i służy pokojowi. Dlatego narody świata widzą w Związku Radzieckim najpotężniejszą zaporę przeciwko planom wojennych podżegaczy i agresorów.

Wrogowie ZSRR — imperialistyczni bankierzy i handlarze śmierci próbowali obezwładnić Kraj Rad w pierwszych latach po rewolucji i ponieśli sromotną klęskę. Próbowali oni następnie wykorzystać faszyzm hitlerowski dla zgniecenia Związku Radzieckiego, lecz i tym razem spotkał ich zawód. Państwo socjalistyczne postawione wobec największej machiny wojennej, jaką kiedykolwiek stworzył imperializm, zdruzgotało tę machinę pod Stalingradem, dobiło bestię hitlerowską w Berlinie.

Wbrew nadziejom i knowaniom imperialistów państwo radzieckie wyszło z ostatniej wojny jeszcze potężniejsze. Wzrósł też ogromnie autorytet Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym. Stalinowska polityka pokoju wyraża bowiem dążenia milionów prostych ludzi na całym świecie, dla których walka o pokój oznacza walkę o ich najbardziej żywotne interesy.

Narody świata dowiodły swej nienawiści do wojny i do tych, którzy ją przygotowują. Świadczy o tym zarówno sukces akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak i pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Nie wystarczy jednak nie chcieć wojny. Trzeba walczyć o pokój i trzeba w tej walce mieć większą siłę niż wrogowie pokoju.

„Agresorzy chcą oczywiście — powiedział Generalissimus Stalin w swym ostatnim wywiadzie — ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresorów należy spotkać w pełnym uzbrojeniu".

ZSRR pokazał światu jak można zaprząc energię atomową do ujarzmiania sił przyrody, a równocześnie ostrzegł podżegaczy wojennych, że tej samej energii atomowej potrafi użyć dla ujarzmienia imperialistycznych awanturników, gdyby kiedykolwiek odważyli się rozpętać nową wojnę światową.

Z radością przyjęły narody słowa Generalissimusa Stalina o potędze Związku Radzieckiego. Z dumą i radością przyjął te słowa naród polski stojący w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi ZSRR.

W chwili, gdy masy pracujące Związku Radzieckiego i wszystkich innych krajów obchodzą 34 rocznicę Rewolucji Październikowej, zarysowuje się nowy, ważny etap w walce narodów świata o pokój.

Koła rządzące USA i Anglii wkroczyły otwarcie na drogę odbudowy ognisk wojny w Niemczech Zachodnich oraz w Japonii i rzuciły na barki mas ludowych ogromny ciężar przygotowań wojennych.

W tej sytuacji narody ponawiają raz jeszcze w najbardziej kategorycznej formie swe żądanie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Potężnym wyrazem woli ludzkości będą niewątpliwie uchwały obradującej w Wiedniu II Sesji Światowej Rady Pokoju, która wyznaczy nowe drogi wzmożonej walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom.

Ruch obrońców pokoju stał się najpotężniejszym ruchem doby obecnej. Rozwoju jego nie potrafią zahamować ci, którzy przygotowują zbrodniczą agresję.

Źródło potęgi ruchu obrońców pokoju tkwi w fakcie, że przewodzi temu ruchowi Związek Radziecki — pierwsze na świecie mocarstwo socjalistyczne, zrodzone z wielkich idei Rewolucji Październikowej.

Toteż w 34 rocznicę tej Rewolucji oczy narodów świata skierowane są ku ZSRR—państwu zwycięskiego budownictwa komunistycznego, bastionowi pokoju i postępu. (S)

W. Majakowski — Tłum. A. Ważyk

Włodzimierz Iljicz Lenin

(fragment poematu)

Pod Smolnym,
jak pod zjątrzonym
mrowiskiem
w taśmach nabojów
straż przy kulomiotach........
W tej pożądanej
żelaznej burzy
Iljicz
jak gdyby
zaspany kroczył,
wstawał
ręce
za plecy założył,
z ukosa
wpijał
zmrużone oczy.
W jakiegoś chłopca
w drachach,
w onuckach,
wraził spojrzenie —
celność straszliwa,
jak gdyby
serce
ze słów wyłuskał,
duszę
spod kanwy zdań
wymotywał.
I już wiedziałem —
wszystko
zrozumiane
pojmie,
uchwyci
ten wzrok jak ławica —
i wrzawę chłopstwa,
i frontu lament,
wolę nobelca
i wolę putiłowca. —
Setkę
guberni
w mózgu swoim scalił,
dźwigał z półtora
miliarda
ludzi.
Świat
w ciągu nocy
ważył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich!
Do wszystkich!
Do wszystkich
frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich
ugiętych od trudu
w niewolę
bogaczom oddanych. -
Władzą radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludziom!
Chleb głodnym!

Manifestacja uczuć do ZSRR

Czyn Październikowy Łodzi i województwa

przyniósł dodatkową produkcję wartości ponad 53 miliony złotych

34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej stała się potężną manifestacją przyjaźni narodu polskiego do bohaterskich narodów Związku Radzieckiego, oraz patriotycznych uczuć dla Ojczyzny.

Wyraziło się to w masowym podejmowaniu zobowiązań przez polski świat pracy zobowiązań, które w realizacji zwiększyły poważnie dochód narodowy i raz jeszcze udokumentowały, iż klasa robotnicza oraz idące jej śladami masy pracujące miasta i wsi najlepiej i najskuteczniej walczą o pokój przy swoich warsztatach i maszynach.

Czerwona Łódź nie pozostała w tyle w tym masowym zrywie patriotyzmu. Każdego niemal dnia, przez cały miesiąc poprzedzający rocznicę, mnożyły się tysiące zobowiązań podejmowanych indywidualnie i grupowo przez kobiety i mężczyzn, robotników i majstrów, inżynierów i techników.

Realizacja tych zobowiązań dała państwu przeszło 40 milionów zł. ponadplanowego dochodu. Same tylko zobowiązania łódzkich włókniarzy przyniosły w toku realizacji ponad 21 milionów zł. dochodu, metalowców — 3 mil. 380 tys. zł., pracowników przemysłu budowlanego z terenu Łodzi — 3 mil. 328 tys. zł. itp.

Wśród załóg, które szczególnie wyróżniły się w trakcie wykonywania Czynu Październikowego wymienić należy dzielną załogę ZPO „Wólczanka", która swoje zobowiązania wykonała ogólnie w 120 proc. Do tego sukcesu przyczyniły się przede wszystkim taśmy młodzieżowe z tych zakładów, jak np. taśma brygadzistki Miskiewicz, która na cześć Wielkiego Października osiągnęła 186 proc. normy, taśma ob. Stępień (172,9 proc.), Bednarek (225 proc.) i Królikowskiej (212 proc.).

Dzięki zobowiązaniom październikowym robotnicy poważnie podnieśli wykonanie swego planu rocznego. W ZPB im. Stalina, plan drugiego roku Planu 6-letniego wykonali w ten sposób przedterminowo: Wacław Majewski z Tkalni Nowej, Apolonia Pilarska z Księżego Młyna, ZMP-owiec Jerzy Morawski z tkalni żakardowej i inni.

W ZPW im. Łukasińskiego tkacz Antoni Gątkowski, który wykonał przedterminowo zadania dwu lat Planu 6-letniego, osiągnął w tym okresie 130 proc. przeciętnej wykonywania baz miesięcznych, zaś tkaczka tych samych zakładów, Wiktoria Wojciechowska, 127 proc. normy.

W ZPB im. Szymańskiego na wyróżnienie zasługują tkaczki: Janina Kacprzak, która wykonała już 122 proc. planu rocznego i Eugenia Kantarek (108 proc. planu rocznego), oraz prządka Maria Wielka (103 proc. planu rocznego).

Mówiąc o tych, którzy swą wydajną, ofiarną pracą przyczynili się do uświetnienia Wielkiej Rocznicy Październikowej wymienić należy dzielne załogi budowlanych, dzięki którym Łódź otrzymała przedterminowo takie obiekty jak nowoczesna Fabryka Cewek, uruchomiona w dniu 7 bm., olbrzymia piekarnia mechaniczna, Dom Akademicki przy ulicy Bystrzyckiej, laboratorium przemysłu skórzanego oraz 20 domków jednorodzinnych na Stokach.

Wśród pracowników przem. budowlanego na wyróżnienie zasługuje brygada zbrojarzy Waleriana Szklara, która na cześć 34 rocznicy Rewolucji wykonała 300 proc. podjętych zobowiązań.

Również w województwie łódzkim szereg zakładów produkcyjnych uczcił 34-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej specjalnymi zobowiązaniami, w wyniku których Ojczyzna nasza otrzymała dodatkową produkcję wartości blisko 13 mil. zł.

W Zgierzu przy Zakładach Odzieżowych oddano do użytku, zamiast 15 grudnia — w dniu 6 listopada nowy oddział produkcyjny. Przedterminowe uruchomienie tego oddziału pozwoli na wykonanie w planie na rok 51 dodatkowej produkcji odzieży o wartości 1.237.744 zł. Poza tym dzięki zobowiązaniu załogi budowlanych uzyskano w czasie budowy nowego oddziału dodatkowe oszczędności na sumę 43.563 zł.

Na wyróżnienie zasługuje załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy, gdzie wykonanie zobowiązań przyczyniło się do wykonania planu w miesiącu październiku w 111,2 procentach, co dało wartość ponadplanowej produkcji 302.636 zł.

Olbrzymie sukcesy dzięki zobowiązaniom na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej osiągnęli tkacze i tkaczki z Pabianickich ZPB. I tak tkacz Leon Otomański zobowiązał się wykonać swój roczny plan do 20. 11. 1951 r., a wykonał go już w dniu 25. 10. 1951 r. Również tkaczki Eugenia Cieślak i Helena Parys wykonały swój plan roczny do 27. 10. 1951 r.

Wspaniałe osiągnięcia uzyskała załoga Zakładów Drzewnych w Piotrkowie, która dzięki zrealizowaniu zobowiązań wykonała przedterminowo plan roczny w dniu 31. 10. 1951 r.

W wykonaniu zobowiązań na terenie województwa łódzkiego wzięły udział również liczne gromady wiejskie, wśród których wyróżniają się chłopi gromad: Woźniki, Kobyłki i Patok, gm. Woźniki oraz gromady: Lubiatów, Moszczenica, Lubiaszów z gm. Golesze, które wykonały swój roczny plan dostaw zboża.

Masy pracujące Łodzi i województwa łódzkiego, manifestując swą wydajną pracą na cześć 34 rocznicy Rewolucji, dały jeszcze jeden dowód, że czczą z miłością zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej, która dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza przyniosła nam wolność, że czują się towarzyszami i braćmi bohaterów z Moskwy i Leningradu, że wdzięczni są im za ich bohaterstwo, pomoc i przyjaźń.

Pracą swoją, ofiarną i wydajną najlepiej spłacają zaciągnięty u braci radzieckich dług. Praca bowiem to najtrwalszy fundament pokoju, a pokój to nasz wspólny cel — cel ku któremu narody Związku Radzieckiego, nasz naród i masy pracujące całego świata prowadzi Wielki Chorąży Józef Stalin. (w)

Łączy nas przyjaźń i braterstwo

Dwukrotnie odzyskaliśmy wolność

dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Bezpośrednio po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej młoda władza radziecka jednym z pierwszych swych dekretów anulowała wszystkie umowy i akty zawarte pomiędzy caratem a rządami królestwa Prus i monarchii austro-węgierskiej, dotyczące rozbiorów Polski. Dekret ów podpisali Włodzimierz Lenin i Józef Stalin.

Nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji Październikowej wielki syn narodu polskiego Feliks Dzierżyński powiedział:

„Proletariat polski zawsze był we wspólnych szeregach z rosyjskim... Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów".

A w 26 lat później, gdy kraj nasz przeżywał straszliwą okupację hitlerowską, padły z Kremla historyczne słowa Generalissimusa Stalina, wypowiedziane w lutym 1943 roku pod adresem polskiego narodu:

„Zapewniam was, że Związek Radziecki zrobi wszystko co możliwe, aby przyspieszyć rozgromienie naszego wspólnego wroga, hitlerowskich Niemiec, wzmocnić polsko-radziecką przyjaźń i ze wszystkich sił pomóc w wskrzeszeniu silnej i niepodległej Polski"

Słowa te szybko przeistoczyły się w fakty. Armia Radziecka — Armia Wyzwolicielka przyniosła ludowi polskiemu wolność, zagasiła piece krematoryjne Majdanka i Oświęcimia, zerwała druty kolczaste obozów koncentracyjnych. Ofensywa styczniowa wojsk radzieckich w 1945 roku uratowała od zniszczenia nasze miasta, a od śmierci lub wywiezienia miliony ich mieszkańców.

Dzięki bohaterstwu i ofiarności ludzi radzieckich, Polska po raz drugi odzyskała niepodległość.

Nie byłoby tragedii wrześniowej i nie byłoby długoletniej okupacji hitlerowskiej, gdyby rządy w Polsce w okresie międzywojennym należały do ludu pracującego, do robotników i chłopów.

Burżuazja polska, która przy pomocy prawicowych przywódców PPS dorwała się do władzy po I wojnie imperialistycznej, odrzucała wszelką myśl o porozumieniu ze Związkiem Radzieckim. Ruch rewolucyjny na naszych ziemiach, spotęgowany ożywczą falą Wielkiego Października, został krwawo stłumiony przez reakcyjne rządy.

Polscy kapitaliści i obszarnicy murem kłamstw i oszczerstw pod adresem ZSRR usiłowały odgrodzić masy pracujące naszego kraju od bratnich narodów radzieckich. Nie złamało to jednak awangardy polskiej klasy robotniczej. Komuniści polscy i lewicowi socjaliści widzieli w Związku Radzieckim wielkiego przyjaciela i sojusznika, zawsze gotowego podać nam pomocną dłoń.

Wroga wobec ZSRR polityka polskich rządów burżuazyjnych w niczym też nie zdołała osłabić przyjaźni, jaką narody radzieckie żywiły wobec narodu polskiego. Nie utożsamiały one nigdy zbrodniczej kliki rządzącej z narodem polskim. Stanowisko Związku Radzieckiego wobec Polski nie uległo nawet wówczas zmianie, gdy Anders na rozkaz pogrobowców sanacji wyprowadził w przededniu bitwy stalingradzkiej polskie oddziały zbrojne na Bliski Wschód, nie chcąc by walczyły one przy boku Armii Radzieckiej.

Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki trosce Wielkiego Przyjaciela Polski, Generalissimusa Stalina, powstało w ZSRR nowe, odrodzone Wojsko Polskie, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, wyszkolone przez najlepszych instruktorów. Ono to u boku Armii Radzieckiej walczyło przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy i wykuwało drogę do Polski wolnej i niepodległej.

Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, podsumowując w 1949 roku doświadczenia ostatniego dziesięciolecia dziejów narodu polskiego oświadczył:

„Największą i najcenniejszą nauką, jaką wyciągnął naród polski z klęski wrześniowej, z walki przeciw najeźdźcy i twórczego okresu swego odrodzenia, jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości i rozwoju Polski".

Braterskiemu sojuszowi z Krajem Socjalizmu zawdzięcza naród polski powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Nigdy nie zapomnimy okazywanego nam przez ZSRR poparcia w sprawie naszej granicy zachodniej.

Każdy Polak uświadamia sobie, jak wielkie znaczenie dla niepodległości jego Ojczyzny posiada nieugięta i stanowcza walka Związku Radzieckiego przeciwko imperialistycznej polityce wskrzeszania Wehrmachtu hitlerowskiego, któremu wyznacza się jako kierunek marszu Wrocław, Szczecin, Poznań i Warszawę.

Pomocy i przykładowi ZSRR zawdzięczamy stałe wzmacnianie gospodarcze i obronne naszego kraju. Dzięki ZSRR możemy dziś budować zręby ustroju socjalistycznego, przekształcając Polskę w nowoczesne, potężne, silnie uprzemysłowione państwo, zdolne zapewnić dobrobyt wszystkim swym obywatelom.

Bez pomocy Związku Radzieckiego nie do pomyślenia byłaby realizacja Planu 6-letniego, budowa wspaniałych gigantów socjalizmu — Nowej Huty, Wizowa, Żerania, Kombinatu Piotrkowskiego i wielu innych wielkich, nowoczesnych zakładów przemysłowych, którymi pokrywa się cały nasz kraj. Nie jest przypadkiem, że budowniczowie szeregu tych nowych obiektów postanowili uczcić 34 rocznicę Rewolucji Październikowej przed terminowym ich uruchomieniem.

W ten sposób, przyczyniając się do szybszego wzrostu potęgi gospodarczej Polski, najlepiej wyrażają oni wdzięczność dla Związku Radzieckiego za okazaną pomoc, za przysłany sprzęt techniczny i materiał, za współpracę radzieckich fachowców, którzy nie szczędzą wysiłków, aby ramię w ramię z polskimi robotnikami i inżynierami dźwignąć naszą gospodarkę na poziom godny państwa socjalistycznego.

Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR stanowi rękojmię niepodległości i rozkwitu naszej Ojczyzny. (S)

— Dobrze nam się pracowało z naszymi polskimi braćmi!

Kombinat Piotrkowski i jego ludzie

(od specjalnego wysłannika „Expressu")



Montują nową zgrzeblarkę — moskiewski monter Komarow i podmistrz Stanisław Stojecki.
CAF fot. St. Dąbrowiecki

SĄ słowa, które z dnia na dzień rosną w swej treści, które pod wpływem wielkich politycznych i gospodarczych przemian zmieniają jakgdyby swój dawny sens.

Fabryka. Czym była jeszcze nie dawno? Nie trudno na to odpowiedzieć. Wystarczy przypomnieć sobie strajki i lokauty, bezrobocie i głód, rejestr codziennych wypadków przy maszynach, ciemne i duszne sale produkcyjne, wegetację tysięcy robotników, którzy w ciasnych murach fabrycznych spędzali trzy czwarte swego życia.

Fabryka dawniej — to ucisk i wyzysk, to praca ponad siły, bez na dziei na lepsze, to pogardliwa i zła twarz majstra, znienawidzony kark fabrykanta, to jakby szlaban odcinający drogę do nauki, wiedzy i postępu.

Taka fabryka nie uczyła nic innego, jak tylko nienawiści.

Dzisiaj słowo „fabryka" ma swoje nowe znaczenie. Nowa, socjalistyczna fabryka to nie tylko wspaniały zakład produkcyjny, ale to szkoła. Szkoła nowych ludzi. To... — jak mówi Roman Wojtania z Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego — ... miejsce, gdzie się człowiek po raz drugi uczy żyć!

* * *

Wojtania nauczył się żyć nie tak dawno i to w swoim rodzinnym Piotrkowie. Od iluś tam lat był kelnerem w miasteczku i pozostałby nim prawdopodobnie na zawsze, gdyby nie przyszli tu ludzie z Łodzi, Pabianic i okolicznych wiosek i nie zaczęli na bugajskim polu kopać fundamentów pod nowy, wielki Kombinat.

Cóż miał robić Wojtania, gdy z dnia na dzień fundamenty zaczęły wyrastać w mury, gdy stary Piotrków zatętnił zgrzytem kombajnów, kopaczek i maszyn, a do małej restauracyjki, w której od lat podawał zgorzkniałym emerytom obiady — poczęli przychodzić nowi ludzie, budowniczowie nowej fabryki.

Poszedł na budowę. Z czasem awansował i to szybko. Pracował czas jakiś przy montażu maszyn, aż wreszcie został podmistrzem oddziału przygotowawczego przędzalni cienkoprzędnej.

* * *

Takich jak Wojtania jest tu więcej. Prawie cała załoga Kombinatu Piotrkowskiego, nowej wspaniałej budowli Socjalizmu, która zaopatrywać będzie nasz przemysł włókienniczy w wysokogatunkową przędzę, to ludzie do niedawna niewykwalifikowani, ludzie przybyli tu ze wsi, rekrutujący się spośród chłopów małorolnych, byłych robotników folwarcznych i fornali.

Władysława Stępień, Stanisława Szulc, Tadeusz Karwulewicz, Albin Rożniatowski, Stanisława Chinka i wielu, wielu innych, to przykłady wielkich przemian następujących wśród ludzi, to jednocześnie przykład nowej roli wychowawczej dzisiejszej fabryki.

Przemiany te widzimy szczególnie wśród kobiet. W Kombinacie Piotrkowskim wiele obecnych wykwalifikowanych specjalistek i przodownic pracy, to byłe gospodynie domowe, przyjęte do czyszczenia maszyn i mycia podłóg. Z szeregów tych wyrosły takie aktywistki, jak Stefania Szczepanowska, Bronisława Życha, Bronisława Polawczyk i inne.

* * *

Historia Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego, to piękna karta przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zaczęło się od maszyn. Jeszcze prawie rok temu przy budowie Kombinatu rozpoczął pracę, po raz pierwszy w Polsce, radziecki kombajn, który zmienił całkowicie dotychczasowy styl pracy w budowie betonowych hal fabrycznych. Dzięki planom radzieckim termin konstrukcji żelbetonowej, który dotychczas trwał 21 dni, został skrócony do czterech dni i to w okresie zimowym, przez co zaoszczędzono tysiące metrów drzewa i tysiące roboczogodzin.

Ale prawdziwa, serdeczna i bliska nić przyjaźni zadzierżgnięta została latem, kiedy to do Kombinatu przybyła ekipa radzieckich techników, aby pomóc przy instalacji nadesłanych nam przez ZSRR maszyn przędzalniczych.

Georgi Samiło, szef montażu maszyn obrączkowych mówi po prostu:

— Dobrze nam się pracowało z naszymi polskimi braćmi. Robotnicy waszej fabryki całym sercem pragnęli nauczyć się obsługi radzieckich maszyn. Zrobiliśmy co się tylko dało, aby ich z konstrukcją i pracą tych maszyn zapoznać...

* * *

Montaż maszyn radzieckich, prowadzony pod kierunkiem specjalistów z ZSRR był prawdziwą szkołą nowej techniki i nowego stylu pracy. Cierpliwie i wytrwale inżynierowie, technicy i monterzy radzieccy uczyli piotrkowskich robotników zawodu. Niezmordowany przyjaciel załogi Aleksander Żelejew, szef montażu oddziału przygotowawczego przędzalni średnioprzędnej, zwany tu popularnie „Saszą", sam wyszkolił dziesiątki polskich robotników. Wymienia teraz nazwiska ich z prawdziwą dumą:

— Henryk Nowak, Lucjan Stępień, Zdzisław Waszczykowski, Anna Łabuzińska, Roman Wojtania... — oto ludzie, którzy nie zmarnowali czasu. Będą z nich tędzy fachowcy.

Siergieja Zacharowa, kierownika brygady radzieckich montażystów, znają wszyscy w fabryce. Pracował po kilkanaście godzin na dobę, zawsze pogodny, gotowy do przyjacielskiej pomocy.

Nic więc dziwnego, że praca radzieckich techników stała się prawdziwym przykładem i wzorem dla całej tutejszej załogi. Nie słowami, ale czynem nauczyli oni ludzi nowego, socjalistycznego stosunku do powierzonych im zadań. Pod ich kierunkiem wyrosły nowe kadry oddanych, zdyscyplinowanych robotników Piotrkowskiego Kombinatu.

* * *

Nazwiska inżynierów: Biełoszapki, Romanowa, Ignatowa, Markowa, nazwiska wszystkich przyjaciół radzieckich oraz tych z placu budowy Kombinatu Piotrkowskiego, polskich przodowników pracy: Stefana Gołdyna, Tadeusza Kapusty, Króla, Drozdowskiego, Franciszka Chaładaja i innych pozostaną na zawsze w naszej pamięci jako wspaniały wyraz bratniej przyjaźni między naszymi narodami.

Dzięki nim właśnie i takim jak oni — w starym Piotrkowie, powstała nowa fabryka: fabryka-pomnik pokoju i Socjalizmu!

Krystyna Wyrzykowska

Czołowi przodownicy Kombinatu



FRANCISZEK CHAŁADAJ — czołowy przodownik pracy Kombinatu przy pracach ziemnych wykonuje 250 proc. normy.



INŻ. H. NIEZRĘCKI — kierownik nadzoru maszynowego. Dzięki niemu montaż urządzeń kotłowni i przędzalni ukończono przed terminem.



SWIATOSŁAW IWANOW — koordynator budowy był inicjatorem zastosowania kombajnu przy robotach betoniarskich.



WŁADYSŁAW KRAJEWSKI — ślusarz - hydraulik jest przodującym pracownikiem na budowie Kombinatu Piotrkowskiego.



MIECZYSŁAW SKIBIŃSKI—elektromonter Kombinatu, dzięki któremu urządzenia elektryczne fabryki zostały zakończone przed terminem.



ANTONI MRÓWKA — — majster oddziału zgrzeblarek w czasie montażu nawijał dziennie po 4 maszyny.

Nauka w służbie Polski Ludowej

Na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji jesiennej Sejm Ustawodawczy powołał specjalną ustawą Polską Akademię Nauk.

P.A.N. będzie ułatwiać szerokim rzeszom uczonych pogłębianie i coraz bardziej twórcze stosowanie postępowej metodologii naukowej, metodologii marksistowskiej. Będzie tym samym ułatwiać uczonym wyzwalanie się z pozostałości ideologii burżuazyjnej, hamującej dotychczas rozwój nauki polskiej.

Niewątpliwie brak jednolitego planu badań naukowych hamował rozwój naszej nauki. Odtąd badania naukowe nie będą odbywały się sposobem chałupniczym. P.A.N. uchwalać będzie plany badań szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej.

Akademia położy nacisk na obowiązek systematycznej pracy jej członków w poszczególnych wydziałach nauk społecznych, nauk biologicznych, nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i geologo-geograficznych oraz nauk technicznych.

W najbliższym czasie będzie ogłoszona lista pierwszego składu członków Akademii, których mianuje Prezydent R.P. na trzy lata.

Powołanie do życia P.A.N. wprowadzi niewątpliwie przełomowe zmiany w dalszym rozwoju naszej nauki, służącej Polsce Ludowej.



ROBOTNIK: — Spójrzcie, czy to nie marnotrawstwo? Skrzynie leżą na dworze niezabezpieczone i mokną na deszczu! Przecież to czysta strata!
WICEK: — Napiszcie o tym do gazety, a zobaczycie, że na pewno będzie wynik!

ROBOTNIK: — Wicek ma rację. O takich wypadkach trzeba pisać otwarcie, bo krytyka pomaga usprawnić pracę i usunąć nieporządki. Oczywiście winien jest kierownik Wygodniaczek, bo to on odpowiada za inwentarz... Tak też napiszę.

KIEROWNIK WYGODNIACZEK: — Co on tam pisze?... Ciekawe... Wprawdzie już jest po zmianie, ale warto wiedzieć o czym robotnicy piszą... Co widzę? Moje nazwisko! On mnie szkaluje! To skandal?... Zabiorę ten list...

WICEK: — Dlaczego wyrwał pan list?
KIEROWNIK: — Takie listy... trzeba uzgadniać z dyrekcją!
WICEK: — Właśnie, że nie trzeba. Bo to byłoby tłumieniem krytyki. A że się panu dostanie to nie szkodzi!

Uroczysta akademia w Teatrze Wojska Polskiego

W środę 7 bm. w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi przy ul. Jaracza, odbędzie się o godz. 18-ej uroczysta akademia z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Referat wygłosi I sekretarz KŁ PZPR, ob. Paweł Wojas.

Równocześnie akademie okolicznościowe odbywać się będą w ciągu całego dnia w wielu zakładach pracy, instytucjach i szkołach na terenie całego miasta. (g)

Młodzież łódzka pomaga w pracach robotnikom i wieśniakom

Uczniowie szkół średnich w Łodzi z zapałem biorą udział w pracach społecznych na roli, na budowach, czy przy porządkowaniu miasta.

Grupa junaków z II Państwowego Gimnazjum i Liceum z klas jedenastych pracowała wczoraj na budowie przy ulicy Wólczańskiej 192.

Wyróżnili się: Zdzisław Okurowski, Mirosław Mrozowski, Lubomir Czerkawski i Zygmunt Krzeczkowski. Mimo złej pogody, junacy osiągnęli po 400 procent normy.

* * *

Dziewczęta z klas dziesiątych i ósmych XV Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi pracowały cały tydzień w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, w Brusie.

Uczennice — junaczki z zapałem kopały buraki, oczyszczały je, woziły i zsypywały do magazynów. W pracach tych wyróżniły się szczególnie junaczki: Janina Balcerzak i Maria Banasiuk. (u)

Uwaga, uczestnicy konkursów „Expressu Ilustrowanego"

Nowelę konkursową nr 8, która miała się ukazać w dniu dzisiejszym zamieścimy w najbliższym sobotnim numerze „Expressu", a nowelę nr. 9 — w numerze niedzielnym.

Jednocześnie w numerze niedzielnym podamy dokładne informacje dotyczące zakończenia naszych obydwu konkursów — literackiego i filmowego.

Kawa(ły) z Expressu

Rozmawiają dwaj spikerzy osławionych szczekaczek — BBC i „Głosu Ameryki".

— Wiecie co, kolego — mówi spiker z BBC — kto z nas powie większe kłamstwo, ten zdobędzie pierwsze miejsce i puchar przechodni...

— Bardzo przepraszam — odpowiada spiker „Głosu Ameryki" — ale ja nie mogę stanąć do takiego konkursu, ponieważ nasze radio podaje wiadomości zawsze prawdziwe...

— Już pan wygrał! — odzywa się na to spiker BBC.

Pod piecami płonie już ogień...

Nowe obiekty ku czci Października

Piekarnia-gigant ● nowoczesna Fabryka Cewek ● nowy Dom Akademicki ● przedszkole ● Dom Harcerza

Tempo rozbudowy Łodzi przybiera na sile. Każdego dnia rosną mury nowych budowli. Wznosi się nie tylko domy mieszkalne, nie tylko fabryki, lecz też przedszkola, szkoły, sale teatralne, domy kultury. Budujemy, bo chcemy być silniejsi, więcej i lepiej produkować, chcemy uczynić pracę lżejszą, a życie piękniejszym.

Dziś, w dniu 34-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Łódź otrzymuje piękny podarek: szereg nowych, pięknych i pożytecznych obiektów.

To, że oddanie tych obiektów do użytku następuje dziś właśnie, jest zasługą łódzkich robotników, którzy dla uczczenia rocznicy Rewolucji postanowili wykonać powierzone im prace przed terminem.

Postanowili i — wykonali.

* * *

Jeszcze niedawno nazywano to „czarną drogą". Właściwie nie była to nawet droga, a po prostu najprymitywniejszy wjazd do składnicy złomu. Dziś do nowowybudowanego gmachu piekarni-giganta wiedzie szeroka, wyłożona kostką wygodna droga. Droga, którą każdego dnia będzie wędrować do wszystkich dzielnic Łodzi 32 tysiące kilogramów pieczywa.

Robotnicy z I oddziału Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego są zawzięci.

— Skoro raz postanowiliśmy, że piekarnia będzie gotowa nie 31 stycznia, jak początkowo planowano, lecz 7 listopada, to żeby nie wiedzieć co — piekarnia musi być gotowa — mówili, i z jeszcze większym zapałem szorowali podłogi, malowali żeberka kaloryferów, wstawiali szyby okienne.

Zresztą, szybka robota — to dla tego zespołu nie nowina. Zapytajcie kogoś z tynkarskiej brygady Bilskiego, albo z brygady gracowników Leona Mikołajczyka, co o tym myślą. Odpowiedzą wam: „U nas zawsze musi być tempo. Żeby wykonać 300 proc. normy, a tyle wykonywaliśmy, nie można poruszać się jak mucha w miodzie".

— Z różnych się pieców chleb jadało, ale z takiego to jeszcze nie, prawda? — mówią robotnicy, wskazując buchające już żarem nowoczesne piece-olbrzymy.

Ale nie tylko pieców takich w Łodzi nie było. Któryż z piekarzy pracował kiedyś w takich warunkach, jakie będą obecnie mieli? — Sale olbrzymie, czyściuteńkie, prawie całe ściany ze szkła, a kiedy wieczorem palą się światła—widno jak w dzień.

A sam proces produkcyjny zmechanizowany od A do Z. Człowiek nie będzie się już męczył. Najcięższą robotę zrobią maszyny. (na)

* * *

Przed rokiem było tu puste pole, a pół roku temu stały zaledwie rusztowania dzisiejszej pięknej, ogromnej fabryki. Brygada murarska majstra Zenona Drożdżewskiego kładła na wiosnę pierwsze cegły na fundamenty, a w olbrzymiej hali maszyn pracowali jeszcze cieśle.

Dziś już z daleka widać mury nowoczesnej Fabryki Cewek. Ogromna hala jest już całkowicie zamknięta. Ma drzwi, okna, dach, instalacje klimatyzacyjne, wspaniałe jarzeniowe oświetlenie i ogrzewanie. Już pracuje tu na próbnej produkcji 25 automatów cewkarskich, 6 szarfiarek, 4 bobiniarki i klejarnia.

— Dotrzymaliśmy słowa... — uśmiechają się robotnicy. — Za kilka godzin, tak jak się zobowiązaliśmy, w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, ruszy w Łodzi pierwsza, nowoczesna fabryka cewek, taka, jakiej u nas nigdy jeszcze nie było.

Zenon Drożdżewski, wraz ze swoją brygadą murarzy, zespół elektromonterski Tokarskiego, instalacyjna brygada Karbiaka, kopacze Śliwińskiego i cieśle Kaźmierczaka — nie mogą się doczekać jutra. Niemal z czułością oglądają po raz nie wiadomo już który z rzędu wyniki swojej pracy. Chcą, aby wszystko było jak najlepiej. Takiej fabryki jeszcze nie widzieli i nie sądzili dawniej, że taka może być.

Za kilkanaście godzin ruszy wielka hala, w końcu listopada zaś zostanie włączona do produkcji reszta maszyn. Robotnicy nowoczesnej budowli Socjalizmu z chlubą wykonali postawione przed nimi zadanie. (w)

* * *

W szkołach i wyższych uczelniach Łodzi rosną kadry nowej, socjalistycznej inteligencji. Młodzież otoczona jest staranną i serdeczną opieką.

— Zaczynaliśmy dosłownie z niczym — mówi Stanisław Siekierski, słuchacz IV roku polonistyki. — Dziś mieszkamy w pięknym domu akademickim, a uczelnia nasza wyposażona jest we wszystkie potrzebne pomoce naukowe.

Stanisław Siekierski mieszka w VIII Domu Akademickim przy ul. Bystrzyckiej. Jest to jeszcze nie całkowicie wykończony ogromny gmach, który pomieści około 700 studentów.

— Na dole kują i murują, a tu na górze, na trzecim i czwartym piętrze mamy ciepło, jasno, czysto — dodaje Brynda Witold, słuchacz III roku prawa.

— To tak z dnia na dzień się zmienia — mówi ze szczerym entuzjazmem Tomasz Kosior, również słuchacz III roku prawa. — Podczas gdy pierwsi studenci łódzcy zaczynali w ciężkich warunkach, każdy następny rocznik ma lepiej. A ostatnio stać nas nawet na przyjęcie do swych domów studentów z innych miast, którym brak jeszcze pomieszczeń dla młodzieży. (b)

* * *

— U nas na Bałutach takie wspaniałe przedszkole i Dom Harcerza!... — kręcą z niedowierzaniem głowami kobiety, patrząc na ostatnie prace wykończeniowe w dużym, trzypiętrowym budynku przy ul. Zawiszy Czarnego 39.

W tym nowym, zaopatrzonym we wszelkie nowoczesne urządzenia gmachu bawić się będzie już nie długo dzięki zobowiązaniom październikowym ponad dwieście dzieci robotniczych z Bałut.

Sale w przedszkolu zajmującym parter i pierwsze piętro gmachu są już wymyte i zaopatrzone częściowo w maleńkie mebelki—stoliki i krzesełka, w najbliższym czasie mają nadejść szafki i inne meble.

Drugie i trzecie piętro gmachu przeznaczone jest dla harcerzy. Będzie tu się mieścił nowoczesny „Dom Harcerza".

Duży, jasny, trzypiętrowy gmach przy ul. Zawiszy 39 to symbol nowych Bałut — nowoczesnych domów, czystych ulic, roześmianych dzieci, które już nigdy nie będą się bawić w cuchnących rynsztokach, lecz w cieple, spokoju, pod fachową opieką. (u)

Zgłaszajcie poprawki do spisu telefonów na rok 1952-53

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi rozpoczęła prace związane z wydaniem spisu telefonów na rok 1952-53.

Wszyscy abonenci, których obecna nazwa na skutek zmiany odbiega od umieszczonej w spisie telefonów na rok 1951-52, winni już obecnie zgłaszać w miejscowym urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym aktualną nazwę. O każdej zmianie nazwy abonent winien zawiadomić miejscowy urząd pocztowo - telekomunikacyjny w ciągu 14-tu dni.

Abonenci z Łodzi zawiadamiają o zaszłych zmianach Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Łodzi, Al. Kościuszki nr 12.

Otwarcie nowej świetlicy robotniczej

Sieć świetlic robotniczych w Łodzi powiększa się. W ubiegłą sobotę otwarto świetlicę Spółdzielni Pracy „Taśma", przy ulicy Wólczańskiej 125. Otwarcie odbyło się uroczyście z udziałem załogi fabrycznej, przedstawicieli Partii oraz związków zawodowych i branżowych.

Zespół świetlicy odegrał radziecką jednoaktówkę „Współzawodnictwo" w opracowaniu M. Czanerle, a w reżyserii prof. Konstantynowicza.

Mały reportaż

— Buria mgłoju niebo krojet...

ZBLIŻA się godzina 20-ta. W klubie Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Piotrkowskiej 96 zbierają się uczestnicy kursu języka rosyjskiego. Są to dorośli ludzie pracujący, którzy przychodzą tu dwa razy w tygodniu.

— Czy nauczył się pan wierszyka? — pyta student UŁ Leopold Sobota, siedzącego przy tym samym stoliku ekspedienta sklepowego Zdzisława Fangrata.

— Powtórzmy sobie razem — przyłącza się do nich ob. Zofia Ciesielska, nauczycielka.

„Buria mgłoju niebo krojet
Wichry snieżnyje krutia,
To kak zwier ana zawojet,
To zapłaczet kak ditia"

Na pamięć wyuczyli się wszyscy, gorzej jednak idzie z wymową niektórych słów. Bowiem język rosyjski jest tak śpiewny i miękki, że trudno już na 13-ej lekcji poradzić sobie z akcentem.

Zdrastwujtie — wita zebranych wchodząca do czytelni ob. Janisławska, kierowniczka kursu. Chórem odpowiadają jej wszyscy.

— Nu kak wy prigatowiliś na siewodnia? Pasmotrim... — ogląda zeszyty rozłożone na stolikach. Gdzieniegdzie są jeszcze poprawki, ale na ogół wszyscy napisali dobrze.

— Ale to zupełnie jak w szkole... — zwraca się do mnie siedząca obok mała dziewczynka, Klara Kiersz, która przyszła, ażeby popatrzeć jak uczą się starsi. Ona też się uczy, ale w szkole, do której chodzi.

Istotnie, tak samo jak w szkole, wykwita na policzkach rumieniec zdenerwowania, gdy ob. Janisławska wywołuje ob. Stanisława Kniazia — księgowego i prosi o przeczytanie pierwszego zdania czytanki.

„My chatim nauczitsia czitat' russkije gaziety..." — czyta ob. Kniaź. Wszyscy chórem powtarzają przeczytane zdanie. Nauczycielka jest wyraźnie zadowolona. Czyta później każdy po kolei. Kierowniczka zwraca uwagę na akcent, który uczącym się sprawia bodajże najwięcej trudności, bowiem nie jest on w języku rosyjskim stały.

Najważniejsze jednak jest to, że kursanci rozumieją wszystko, co do nich mówi kierowniczka kursu, a mówi ona tylko po rosyjsku.

Ale jakże nie rozumieć bratniego języka naszych przyjaciół?...

* * *

Takich kursów na terenie Łodzi jest w tej chwili 84. Liczba słuchaczy przekracza 1.600.

— Najwięcej kursów języka rosyjskiego zorganizowaliśmy w ciągu trwania „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej" — objaśnia referent zarządu Grodzkiego TPPR ob. Bąkowski. — Zaplanowaliśmy ich jednak dużo więcej, bo aż 240. Musimy zatem spieszyć się, bo jest już druga połowa Miesiąca! (g)



Gwałtowne ataki Unii rozbijały się o doskonałą obronę Dynamo. Zwłaszcza obrońca, Dżaps, był bardzo trudny do obegrania. Oto moment wyłapania przez niego niezbyt celnego podania i już niebezpieczna sytuacja pod bramką Dynamo została wyjaśniona.

W ogniu walk przy stole tenisowym

Wyniki spotkań drużyn klasy wojewódzkiej

W rozgrywkach tenisa stołowego klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki w grupie łódzkiej:



Ognisko — Bawełna 9:2, Kolejarz — Stal 11:0, Ogniwo — Gwardią 11:0, Unia — Budowlani 6:5, Spójnia AZS 8:3, Ogniwo — Budowlani 0:11, AZS Kolejarz 9:2, Gwardia — Bawełna 7:4 i Stal Unia 11:0.

W grupie prowincjonalnej: Kolejarz (Łowicz) — Stal (Żychlin) 5:6, Stal (Zd. Wl.) — Unia (Pab.) 7:4, Ogniwo (Pab.) — Kolejarz (Łowicz) 11:0, Stal (Zd. Wl.) — Włókniarz (Ozorków) 9:2, Spójnia (Tom.) — Włókniarz (Tomaszów) 11:0, Stal (Radomsko) — Unia (Radomsko) 11:0, Stal (Piotrków) — Unia (Piotrków) 11:0, Unia (Piotrków) — Włókniarz (Tom.) 11:0, Stal (Piotrków) — Włókniarz (Tom.) 11:0, Unia (Radomsko) — Spójnia (Tom.) 11:0, i Spójnia (Tom.) — Stal (Radomsko) 9:2.

TEATRY

Nowy — nieczynny.
Wojska Polskiego — Centralna Akademia z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, 18
Powszechny — „Grzesznicy bez winy" 19.
Mały — „Papscy", 19,30
Muzyczny — „Czardaszka", 19,15
Pinokio — nieczynny.
Arlekin — „Złota rybka", 17.
CYRK nr 5 (Plac Niepodległości). Dziś i codziennie godz. 19.30. W sobotę i niedziele godz. 16 i 19.30.

KINA

BAJKA — Przysięga — 18, 20
BAŁTYK — Hojne lato — 15, 17, 19, 21
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — 15-letni kapitan — 16, 18, 20
MUZA — Świat się śmieje — 18, 20.
POLONIA — Hojne lato — 16.30, 18.30, 20,30
PRZEDWIOŚNIE — Skrzydlaty dorożkarz — 18, 20.
REKORD — Czekaj na mnie — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — Warszawska premiera — 17, 19
ROMA — Ślub z przeszkodami — 18, 20.
SOJUSZ — Honor i sława — 19.
STYLOWY — Aktorka — 18, 20.
ŚWIT — Dwaj panowie F — 18, 20
TATRY — Wołga, Wołga — 16, — Ostatni etap — 18, 20.
WISŁA — Hojne lato — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Nieczynne
WOLNOŚĆ — Hojne lato — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Małżeństwo Katarzyny — 18, 20.

Bramy odświeżonego Torkatu otwarte

Przedolimpijski obóz

przygotuje do sezonu narodową kadrę hokeistów

Zapaleni łyżwiarze, skoro świt, rozpoczynają trening

Na ulicach Katowic jeszcze panuje mrok, Słychać przyspieszone kroki — to grupka łyżwiarzy podąża na swój codzienny trening na lodzie. Łyżwy mają przewieszone przez ramię, krok dziarski, sprężysty, a twarze roześmiane.



Łyżwiarze - figurowcy to rzeczywiście zapaleńcy i entuzjaści tego pięknego, ale trudnego do opanowania w naszych warunkach atmosferycznych sportu.

Torkat — jedyna baza szkoleniowa sportów lodowych, w tym roku wcześniej, niż w latach ubiegłych, otworzył swoje podwoje. Odświeżony, przystosowany do potrzeb sportowców, pracuje już od dwóch tygodni na pełnych obrotach. Maszyny zamrażające taflę stoją nieczynne tylko w krótkiej przerwie obiadowej.

Godzina 6-ta rano — jarzą się światła na Torkacie, a płyta lodowa błyszczy, jak lustro. Słychać chrzęst łyżew, rżnących swym ostrzem lód.

(Korespondencja własna)

Zgrabne sylwetki łyżwiarek i łyżwiarzy wykonują figury jazdy szkolnej. Łuki, trójki, pętlice, czy zwroty muszą wzbudzić w każdym uznanie dla tych sportowców, którzy przed świtem już przybywają na trening, mając przed sobą dzień pracy. Znaczną część tych zapaleńców stanowi młodzież, która o 8-mej udaje się do szkoły, inni znów — to ludzie pracy, którzy po treningu pójdą do swych warsztatów, kopalń, hut, biur. Niestety, torkat jest tylko jeden — musi sprawiedliwie obdzielić wszystkich. A jazda figurowa wymaga czystego, nie zjeżdżonego jeszcze lodu.

Po łyżwiarzach rozpoczynają treningi mistrzowie krążka gumowego. Drużyny śląskie już od chwili otwarcia Torkatu trenują gorliwie. Poza tym są na obozie w Katowicach zespoły hokejowe CWKS, OWKS i Gwardii, a dwa razy w tygodniu dojeżdża Ogniwo. Zapowiedziany jest również przyjazd hokeistów Włókniarza i Unii. Przypuszczalnie rozpoczną oni zaprawę w połowie bież. miesiąca. Reprezentacyjny zespół Włókniarza składać się będzie z graczy łódzkich i zgierskich.

W ubiegły poniedziałek rozpoczął się tutaj obóz hokejowej kadry narodowej. Jest to pierwszy obóz przedolimpijski, na który powołano 30 zawodników:

bramkarze — Maciejko (Ogniwo), Szlendak (Unia), Węgrzyn (Górnik), Hampel (Stal);

obrońcy — Zieliński (Kolejarz), Skarżyński (Gwardia), Bromowicz, Więcek, Chodakowski, Nowak (wszyscy CWKS), Januszewicz, Pęczek (obaj Górnik);

napastnicy — Lewacki, Csorich, Jeżak (Unia), Wróbel I, II, III (Górnik), Świcarz, Palus, Masełko (CWKS), Czech, Trojanowski (Budowlani), Kotaba (Gwardia), Licis (Stal), Olszowski, Janiszko (OWKS), Dybowski (Kolejarz), Brzeski (Gwardia), Paluch (Ogniwo).

Kierownictwo obozu przygotowań przedolimpijskich powierzono J. Zarzyckiemu, a kadrę instruktorską stanowić mają: Kasprzycki, jako trener główny oraz trenerzy Król i Wołkowski. Jednak popularny wśród hokeistów łodzianin Król zawiadomił, że nie może przyjąć tych obowiązków. Odmowa ta wywołała pewne wrażenie wśród miłośników sportu hokejowego, wszyscy bowiem dobrze znają wartość Króla, jako trenera.

A szkoda, że warunki tak się ułożyły, bo w tym wypadku wchodzi w grę najlepsze przygotowanie drużyny narodowej do zimowej olimpiady.

K. Wolska.

Leaderzy tabeli Spójnia — Gwardia pod koszem w Łodzi

W sobotę 10 bm., o godz. 17, w hali sportowej na Widzewie zostanie rozegrane niezwykle ciekawe spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy Gwardią (Kraków), a Spójnią (Łódź).



Z uwagi na to, że drużyny te dotychczas nie utraciły punktów, bezpośrednie ich spotkanie pozwoli zwycięzcy zająć bezapelacyjnie pierwsze miejsce w tabeli. Gwardia demonstrowała dotychczas wspaniałą formę i zdecydowaną wolę zwycięstwa, za Spójnią natomiast przemawia atut własnego boiska, rutyna jej wypróbowanych zawodników i bojowość całego zespołu.

Po meczu głównym rezerwy Gwardii i Spójni rozegrają towarzyskie spotkanie, zgodnie z zaleceniem sekcji koszykówki GKKF. Przedsprzedaż biletów na zawody uruchamia Spójnia w swej siedzibie przy ul. Północnej 36 (Helenów).

Poza tym odbędzie się w kraju kilka dalszych meczy o mistrzostwo ligi koszykowej. Oto one: CWKS — Stal (Poznań), Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Gdańsk), Ogniwo (Kraków) — AZS (Warszawa) i Kolejarz (Ostrów) — Kolejarz (Warszawa).



Finowie przegrali mecz z Luxemburgiem 0:3

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Luxemburg — Finlandia zakończyły się zwycięstwem Luxemburga 3:0 (2:0).

Wiązanka róż dla Antadze

Dynamo w hucie »Kościuszko«

Katowice serdecznie powitały atletów radzieckich

Bawiący obecnie na Śląsku piłkarze Dynamo (Tbilisi), 5 bm. serdecznie podejmowani byli przez robotników huty „Kościuszko" w Chorzowie.

Sportowcy radzieccy zwiedzili hutę, interesując się żywo metodami produkcji i opieką socjalną nad robotnikami.

Wśród burzliwych oklasków i okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, robotnicy huty „Kościuszko" wręczyli piłkarzom radzieckim wiązanki kwiatów.

Gorącymi oklaskami powitano moment wręczenia zasłużonemu mistrzowi sportu Grzegorzowi Antadze przez wybitnych przodowników pracy, Wilhelma Kozaka i Jana Wolnego, statuy hutnika i wiązanki czerwonych róż.

Piłkarze radzieccy zwiedzili również będący już na ukończeniu Pałac Młodzieży w Katowicach, interesując się szczególnie jego wyposażeniem.

* * *

Po wielkich sukcesach w Łodzi, Gdańsku i Poznaniu ekipa sztangistów radzieckich przybyła do Katowic.

Mieszkańcy Katowic zgotowali ciężkoatletom radzieckim serdeczne przyjęcie. Na dworcu katowickim zgromadziły się delegacje zrzeszeń sportowych, tłumy młodzieży i mieszkańców miasta.

Zgromadzona na dworcu młodzież oraz przedstawiciele klubów i kół przy zakładach pracy, wręczyli wysiadającym z wagonu zawodnikom bukiety kwiatów.

Dziękując za gościnne przyjęcie kierownik ekipy sportowców radzieckich Smolin życzył śląskim górnikom i hutnikom oraz młodzieży dalszych wspaniałych sukcesów w pracy, nauce i sporcie — na drodze realizacji Planu 6-letniego.

Będzie hokej w łódzkiej Spójni

Sekcja hokejowa ZS „Spójnia" w Łodzi, przystąpiła do normalnych zajęć przygotowawczych do sezonu zimowego 1951-52. Zorganizowano zaprawę zimową na sali gimnastycznej w Helenowie, a w każdą niedzielę będą się odbywały treningi strzałów z deski. Raz w tygodniu przewidziane są wykłady na temat przepisów i taktyki gry w hokeja.



Rada Klubu przystępuje do przygotowań terenu pod lodowisko oraz montowania bandy hokejowej, okalającej lodowisko i instalacji oświetleniowej.

Sekretariat klubu w Helenowie przyjmuje zgłoszenia i zapisy kandydatów już zaawansowanych a przede wszystkim uczniów tych szkół, które znajdują się pod patronatem ZS Spójnia w Łodzi. Pierwsze zajęcia w sali gimnastycznej odbędą się w czwartek 8 listopada r. b., o godz. 18.15.

Imprezy sportowe na I Zlocie LZS-ów

W turnieju siatkówki, zorganizowanym w Piotrkowie z okazji pierwszego zjazdu LZS-ów woj. łódzkiego, zwyciężył LZS Kamieńsk, pow. Piotrków, wygrywając finale z LZS Bratoszewice, pow. Brzeziny 2:1.

W wyścigu kolarskim na dystansie 31 km z Piotrkowa do Wolborza i z powrotem startowało 23 kolarzy. Zwyciężył Sprusiński z LZS Różyca, uzyskując czas 57:38 min.

Podwójny sukces drużyn siatkówki Dynamo (Moskwa)

W Tbilisi zakończyły się mistrzostwa ZSRR w siatkówce z udziałem 48 drużyn. Tytułów mistrzowskich broniły zespoły CDSA (mężczyźni) i Lokomotiv Moskwa (kobiety).

Turniej zakończył się podwójnym sukcesem reprezentantów moskiewskiego Dynamo, którzy zdobyli tytuły mistrzów ZSRR w obu konkurencjach, nie przegrywając ani jednego meczu w turnieju.

Kurs sędziowski urządzają łyżwiarze

Sekcja łyżwiarska ŁKKF organizuje kurs sędziowski w jeździe szybkiej i figurowej. Kurs trwać będzie 5 dni, a wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu (wtorki i czwartki). Początek kursu 19 listopada br. Zapisy chętnych, a zamiłowanych w łyżwiarstwie przyjmowane będą do 10 bm. w lokalu ŁKKF, ul. Piotrkowska 67, front, II p.

W związku z nawałem materiału, kolejny odcinek naszej rysunkowej powieści pt. **„Selene 384.000"**, ukaże się w najbliższym 6-cio stronicowym numerze.



— Nie wierzę ci. Najprawdziwszym wydaje mi się Rudi.

Roześmiał się głośno, rubasznie.

— Nie, Ditta, o nim nie będziemy mówić. Jedno ci tylko powiem: to nędznik, spróchniały, nie wart kopnięcia.

— Wcale nie wydajesz mi się lepszym od niego, gdy to mówisz. — Nagle ożywiła się. — Harry, te historie z Standart Oil i I. G. Farben są chyba nieprawdziwe, Rudi przesadził, powiedz?

Harry śmiał się znowu.

— Nie ma nieprawdziwych historii kupieckich. Nasze banki to nasze twierdze. Strzelamy z nich dolarami i trafiamy zawsze do celu, nawet wtedy, gdy pierwszy strzał zawodzi. Przecież motorem wszystkiego na świecie jest pieniądz. Kpią z niego tylko ci, dla których jest nieosiągalny. Gdyby nie sprawa pieniądza, nie musielibyśmy przygotowywać nowej wojny.

— Och, niech nas Bóg broni przed nową wojną! Mówisz o niej tak, jakbyś wiedział, że będzie.

— Irytujące jest to wasze niemieckie: niech Bóg broni. Moglibyście już naprawdę zacząć myśleć, jak rozsądni ludzie, a nie jak wystraszone kury. Trochę bomb zleciało wam na łby i nic nie może wypędzić z was głupiego strachu. Strach macie w sobie zamiast dzielności, jesteście zającami, a nie Niemcami. Myśmy inaczej o was myśleli, tam, w Ameryce. Wyobrażałem sobie, że przyjadę tutaj do zbuntowanego Berlina, który będzie kipiał nienawiścią do wrogów, do nas także. A tymczasem... szkoda gadać. Chcecie być wielkim narodem, a ograniczacie się do kawiarnianego gadania, które nic nie kosztuje. Żyć jak Rudi, to...

— Przecież wielki naród niemiecki jest wam niewygodny. Z takim właśnie będziecie znowu walczyć, a hitlerowskie Niemcy nie odpowiadały ani nam, ani wam.

— Nie odpowiadały... hm... to historia sprzed pięciu lat. Dziś zmieniła się sytuacja więc i polityka musi się zmienić. Teraz właśnie przydałby się... no, nie Hitler, ale ktoś, kto jak on, umiałby pełnić pewną rolę historyczną. Wielkość każdego człowieka zależy od jego użyteczności. Wyobraź sobie, jaką usługę oddałby światu taki człowiek w typie Hitlera, który skoncentrowałby wszystkie swoje siły, a mógłby je skoncentrować, bo teraz rozumiemy nie tylko jego ale i nasz błąd, w stosunku do Rosji. Hitler to była sprawa pieniądza albo jakiejś tam kolonii w Afryce... — i jakby się zastanowił głębiej nad tym zwrotem, zamilkł, a po chwili powtórzył — tak, Hitler to była tylko sprawa pieniądza.

Ditta wybuchnęła.

— To co mówisz, jest straszne! Dla mnie Hitler, to strach, ciągły, bezustanny strach! Och, jak dobrze, że go już nie ma, że nie ma ciągłego strachu przed obozami, donosami, marszami, pobudkami i przed tą najpotworniejszą ze wszystkich ludzkich wymysłów, wojną. Nie, to nie może być prawdą, że ludzie chcą nowej wojny, tacy ludzie na pewno nie istnieją. Ci, co chcą wojny, to potwory. Chciałabym umrzeć, zanim padnie pierwsza bomba na Berlin, zanim usłyszę pierwszą syrenę. Nienawidzę nawet syren fabrycznych, bo za każdym razem boję się, daję ci słowo, Harry, że mówię prawdę, boję się, czy taka syrena to nie początek jakiejś niespodziewanej awantury. Tak strasznie się boję, gdy mówicie o wojnie, że nienawidzę wtedy wszystkich mężczyzn, bo tylko wy jesteście winni wojnom. Czy naprawdę nie ma możliwości utrzymania pokoju na świecie? Czy to jest zupełnie wykluczone? Jeśli tak, to po co my wszyscy żyjemy, na co czekamy? Przecież lepsze będzie jakieś masowe samobójstwo od tego, co wojna przyniesie. Przecież wszystkie państwa tracą na wojnie, nikt nie wygrywa! — aż zagryzła wargi z rozpaczy.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47. 109-62. Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł. 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje. Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-29606